NEWSROOM

Challengery ATP i WTA. Awans duetu Karol Drzewiecki i Piotra Matuszewski. Zmarnowana szansa Mai Chwalińskiej

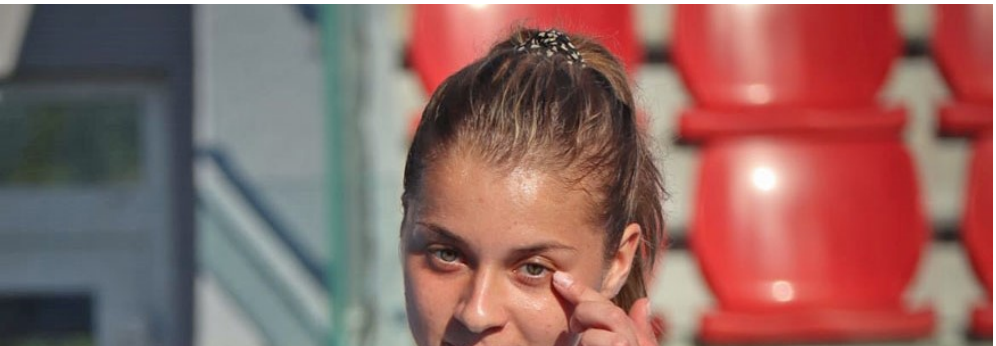
maciej · 27 listopada, 2025



Trwają rozgrywane w ostatnim tygodniu listopada 2025 roku tenisowe challengery. W środę 26 listopada ze zmiennym szczęściem rywalizowali w nich Biało-Czerwoni. W ćwierćfinale imprezy w portugalskiej miejscowości Maia zameldowała się para deblowa Karol Drzewiecki/Piotr Matuszewski. Natomiast porażki doznała Maja Chwalińska. Polka nie wykorzystała piłki meczowej i uległa w drugiej rundzie challengera WTA 125 w Buenos Aires Amerykance Varvarze Lepchenko.

Challenger WTA 125 w Buenos Aires

Wielką szansę awansu do ćwierćfinału gry pojedynczej challengera WTA 125 w Buenos Aires zaprzepaściła Maja Chwalińska (128. WTA). W meczu o awans do ćwierćfinału rozstawiona z numerem ósmym Polka zmierzyła się z niżej notowaną w światowym rankingu Amerykanką Varvarą Lepchenko (157. WTA), mimo zdecydowanego zwycięstwa w secie otwarcia i prowadzenia w secie drugim 5:3, przegrywając po dwóch godzinach i 49 minutach rywalizacji w trzech setach 6:1, 5:7, 6:7 (3). Wygrywając w drugiej partii pojedynku 5:3, Maja Chwalińska nie wykorzystała przy serwisie rywalki piłki meczowej.



Maja Chwalińska pozostaje jeszcze w Ameryce Południowej, gdzie w następnym tygodniu weźmie udział w challengerze w stolicy Ekwadoru Quito. Fot. Olga Pietrzak

Niemal do końca drugiej odsłony spotkania niewiele wskazywało, że Maja Chwalińska może środowy mecz przegrać. Wprawdzie gem rozpoczynający mecz wygrała 39-letnia Amerykanka pochodzenia ukraińskiego do 2007 roku reprezentująca Uzbekistan, ale od tego momentu na korcie dominowała Polka, która już ani przez moment niezagrożona, set otwarcia zapisała na swoim koncie zwyciężając po 32 minutach 6:1.

Drugą partię meczu też lepiej rozpoczęła Varvara Lepchenko, która po breaku w gemie czwartym objęła prowadzenie 3:1 lecz Maja Chwalińska nie tylko natychmiast odpowiedziała re-breakiem, al wygrała także trzy kolejne gemy, w tym gem siódmy przy serwisie przeciwniczki i prowadząc 5:3 potrzebowała już tylko jednego wygranego gema, by znaleźć się w ćwierćfinale challengera w stolicy Argentyny. Polka już w kolejnym gemie była o krok od zwycięstwa lecz przy podaniu Amerykanki zmarnowała meczbola.

Varvara Lepchenko zdołała się wówczas wybronić, ale sytuacja Polki wciąż była bardzo korzystna, gdyż przecież za moment serwowała po zwycięstwo. Maja Chwalińska w tym kluczowym gemie niestety zawiodła, nie utrzymała podania do 15 i zmagania zaczęły się jakby od początku. Polka już za parę minut mogła co prawda ponownie prowadzić z przewagą breaka lecz nie wykorzystała break-pointa, a co więcej – w gemie 12, po raz drugi z rzędu straciła serwis, co spowodowało, że Varvara Lepchenko zwyciężyła w drugiej partii meczu 7:5 doprowadzając do rozstrzygającego seta trzeciego.

Decydującą odsłonę meczu w przeciwieństwie do dwóch poprzednich setów lepiej, od przełamania serwisu rywalki zaczęła Maja Chwalińska lecz Amerykanka natychmiast odpowiedziała re-breakiem, po czym wygrała jeszcze trzy następne gemy obejmując prowadzenie 4:1. Maja Chwalińska miała czego żałować, gdyż po tym jak na 1:3 na sucho przegrała własny gem serwisowy czwarty raz z rzędu tracąc podanie, od wyniku 40:15 nie wykorzystała w gemie piątym trzeciego seta dwóch następujących bezpośrednio po sobie break-pointów.

Teraz to Polka znalazła się w bardzo trudnym położeniu, ale nie zrezygnowała i po dwóch kolejnych gemach poprawiła wynik na 3:4 odrabiając stratę serwisu. Polska tenisistka co prawda znowu straciła podanie na 3:5 lecz jednak wróciła jeszcze do meczu zdobywając break na 4:5, gdy po zwycięstwo serwowała Varvara Lepchenko oraz doprowadzając w rozstrzygającym secie do remisu 5:5.

Ostatecznie do wyłonienia zwyciężczyni meczu potrzebny był tie-break trzeciego seta. Skuteczniej zagrała w decydującej rozgrywce Varvara Lepchenko. Amerykanka była bezbłędna w akcjach rozpoczynanych własnym serwisem, sama zaś zdobyła dwa punkty przy podaniu Polki na 21:1 oraz przy piłce meczowek. W konsekwencji wygrywając tie-break trzeciego seta 7:3 i to ona – po pokonaniu Mai Chwalińskiej 1:6, 7:5, 7:6 (3) – znalazła się ćwierćfinale gry pojedynczej challengera w Buenos Aires.

Maja Chwalińska przegrała mecz, którego przegrać nie powinna. Polka nie wykorzystała zbyt wielu okazji stworzonych na korcie, a przede wszystkim zawiódł ją serwis. Maja Chwalińska straciła też szansę dalszego poprawienia dorobku punktowego w rankingu WTA.

BUKOWA OSTOJA
Ośrodek wypoczynkowy
Bukowa Ostoja Nakielno
Nakielno 51
78-642 Nakielno
bukowa.ostoja.nakielno@gmail.com
+48 511 519 335
+48 451 000 101

Czytaj
Tenis Magazyn
Tenis. Ludzie. Pasja.

Polka pozostaje jeszcze w Ameryce Południowej, gdzie w następnym tygodniu weźmie udział w challengerze w stolicy Ekwadoru Quito.

Challenger ATP 100 Maia Open

W Maia Open 2025 w Portugalii (CH 100, korty ziemne w hali, 145,25 tys euro w puli nagród) rywalizują Daniel Michalski, Karol Drzewiecki, Piotr Matuszewski i Filip Pieczonka.

W turnieju głównym singla trzeci obecnie polski tenisista w rankingu ATP Daniel Michalski (258. ATP) na początek zmierzył się 25 listopada z Hiszpanem Tomasem Currasem Abasolo (777. ATP) nie bez problemów zwyciężając, mimo porażki w secie otwarcia, 3:6, 6:4, 6:4. Teraz przed Polakiem zadanie znacznie trudniejsze, jego rywalem w meczu o awans do ćwierćfinału będzie bowiem turniejowa „jedynka” Duńczyk Elmer Moller (147. ATP), który we wtorek zwyciężył 6:4, 6:4 Portugalczyka Pedro Araujo (594. ATP). Mecz odbędzie się w czwartek 27listopada. Początek o godzinie 13.30.

W ćwierćfinale jest już m. im. najwyżej rozstawiony Brytyjczyk o polskich korzeniach Jan Choinski (129 ATP).

W grze podwójnej imprezy para Karol Drzewiecki/Piotr Matuszewski została rozstawiona z numerem drugim i na początek zmierzyła się z duetem portugalskim Tiago Cacao/Tiago Torres, który w turnieju startował dzięki otrzymanej od organizatorów dzikiej karcie. Polacy byli faworytami i nie zawiedli wygrywając pewnie w dwóch setach 6:4, 6:3. Mecz trwał tylko 58 minut.

W ćwierćfinale Karol Drzewiecki i Piotr Matuszewski zagrają w czwartek w południe z duetem bułgarsko-portugalskim Alexander Donski/Tiago Pereira, który zwyciężył w środę 6:3, 6:2 parę czesko-hiszpańską David Poljak/David Vega Hernandez.

> Karol Drzewiecki: Na żużlowca za duży, na koszykarza za mały

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/karol-drzewiecki-na-zuzlowca-za-duzy-na-koszykarza-za-maly/embed/#?secret=uaRdgbpuBf#?secret=deas62aZXE

Natomiast Filip Pieczonka i Serb Stefan Latinović spotkali się w środę w pierwszej pierwszej rundzie z bliźniakami z Serbii Ivanem Sabanovem i Matejem Sabanovem, po porażce 4:6, 4:6 odpadając z turnieju.

Challenger ATP w Manamie

W deblu nie powiodło się w środę także duetowi Szymon Walków i Rosjanin Daniił Golubev. Rosyjsko-polska para, rozstawiona w challengerze w stolicy Bahrajnu Manamie z numerem trzecim, zmierzyła się w pierwszej rundzie z niemiecko-amerykańskim duetem Maximilian Homberg/Oren Vasser po godzinie i 13 minutach przegrywając 4:6, 4:6.

Krzysztof Maciejewski

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/challengery-atp-i-wta-awans-duetu-karol-drzewiecki-i-piotra-matuszewski-zmarnowana-szansa-mai-chwalinskiej/